

Gaul, Jerzy

Józef Piłsudski i order Leopolda

Przegląd Historyczny 94/2, 149-162

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Józef Piłsudski i order Leopolda

Pierwsza wojna światowa, mimo nieszczęść, które przyniosła, była dla Polaków szansą odzyskania niepodległego bytu. Rozumiał to dobrze Józef Piłsudski, opowiadając się po stronie państw centralnych przeciwko odwiecznemu wrogowi — Rosji. Najpewniejszym sojusznikiem wydawały się zrazu Austro–Węgry. Relacje między Komendantem i władzami monarchii naddunajskiej były jednak bardzo skomplikowane.

Stosunek Józefa Piłsudskiego do Austriaków był wyrazem zmagania o sprawę polską. W rozumieniu Komendanta czyn polski miał doprowadzić do niepodległości kraju. Wiodły doń różne drogi i sposoby. Pierwszoplanowe miejsce zajmowała własna siła zbrojna, niezależna od nikogo. Epizod strzelecki na początku wojny, kiedy Piłsudski działał w luźnym związku z dowództwem austriackim, nie trwał długo. Już 13 sierpnia Austriacy zażądali wstąpienia do Landsturmu lub rozwiązania formacji. Kontrofensywa polityków polskich, którzy utworzyli Naczelny Komitet Narodowy (NKN), doprowadziła do uratowania polskich oddziałów i powstania Legionów. Na ich czele Austriacy postawili oficerów z armii austriackiej i Komendę Legionów Polskich. Walka o niezależność Legionów, tzn. o uwolnienie ich od oficerów z austriackiego nadania i postawienie na czele polskiego wodza, stała się dla Piłsudskiego podstawowym zadaniem. Narażało go to na konflikty z władzami austriackimi, zwłaszcza w sprawie obsady najwyższego dowództwa.

Stosunek władz austriackich do Józefa Piłsudskiego był splotem ambiwalentnych pragnień. Z jednej strony chcieli mieć po swojej stronie kogoś o takim autorytecie jak Komendant i tak mocno zaangażowanego w walkę z Rosją. Z drugiej — obawiali się wpływów Piłsudskiego w społeczeństwie polskim, jego samodzielności, a przede wszystkim dążeń do budowy niezależnej siły zbrojnej i powstania niepodległego państwa. Austriacy nie mieli jasnej koncepcji rozwiązania sprawy polskiej. Chcieli rekruta, lecz nie byli skłonni do ustępstw politycznych, o które zabiegał Komendant. W stosunku do niego samego stosowali politykę kija i marchewki. Gotowi byli go popierać i pozyskiwać, jeśli wymagała tego racja stanu monarchii naddunajskiej i zwalczać, gdy swoimi działaniami w ich mniemaniu jej szkodził. Próbowali więc przehandlować szarże wojskowe i orderzy za poparcie przez Piłsudskiego werbunku do Legionów i rozwiązania austro–polskiego. Czy polityka ta przyniosła Austriakom oczekiwane efekty? Czy zaspakała ambicje Piłsudskiego? Jak wyglądał stosunek Komendanta do sprawy dowództwa nad polskimi siłami zbrojnymi i obietnic wysokich odznaczeń?

Sprawa przywództwa wojskowego nie była dla Piłsudskiego z pewnością obojętna, więcej, czynił różne starania o zapewnienie sobie komendy nad całością polskich sił zbrojnych, którą utracił z chwilą powstania Legionów Polskich. Wiele wskazuje, że na czele Legionów Komendant widział samego siebie. 31 maja 1915 pisał bez ogródek do Aleksandry Szczerbińskiej: „W Legionach — połączenie i postawienie mnie na komendę”. Bolesław Wieniawa-Długoszowski wspominał o rozmowie Piłsudskiego z Kazimierzem Sosnkowskim i Leonem Berbeckim w czerwcu 1915 r. odnośnie ewentualnego oddania Piłsudskiemu dowództwa całości Legionów za cenę kompromisu z koncepcją austriacko-polską¹. Jan Hupka uważał, że z treści listu wystosowanego w sierpniu 1915 r. do prezesa NKN Władysława Jaworskiego domyśleć się można, choć nie jest to jasno powiedziane, że za rekompensatę uważałby Piłsudski usunięcie Durskiego i mianowanie go naczelnym wodzem Legionów².

Wiosną 1916 r. Piłsudski wystąpił jawnie z postulatem przebudowy Legionów, usunięcia oficerów austriackich i mianowania oficerów wywodzących się ze środowisk legionowych. W liście do Sosnkowskiego z 19 marca 1916 Piłsudski stawiał jasno główne żądania: „1). Wszyscy austriaccy oficerowie odchodzą; 2). Komenda Legionowa — naturalnie stawiamie mnie; 3). Usunięcie Dep.[artamentu] Wojsk.[owego] z Królestwa jako przeszkadzającego; 4). Argumenty główne: Królestwo, które jedynie dać może rozwój, a które sprzeciwia się tym formom. Wreszcie straszyc rozłamem dalszym i pogłębionym jeszcze. Dwa legiony — galicyjski i królewski”³. W liście do Walerego Sławka z 2 lipca 1916 poleca żądać „reprezentacji Królestwa i wojska, zrobionego przez Królestwo na podstawie Legionów pod moją komendą i pod kontrolą nad tym”⁴.

Wielu polityków podejrzewało Piłsudskiego o generalskie ambicje. Prezes NKN Jaworski notował pod datą 16 października 1916, a więc już po przyjęciu przez Austriaków dymisji Piłsudskiego: „Wedle mego zdania Piłsudski czuje, że poniósł klęskę. Chce się z niej wydobyć. Przyjąłby jakiegokolwiek generalstwo”⁵. Piłsudski nie był wszakże pryncypialny w swych dążeniach, bardziej liczyła się sprawa — polska siła zbrojna w polskich rękach. „Piłsudski nie taił — pisał Leon Biliński — że właściwie jemu by się należała komenda Legionów; ale poddałby się nowemu komendantowi, gdyby mógł przynajmniej wyjednać dla Legionów pewne zmiany co do rang, awansów itp. w duchu równouprawnienia z armią austriacką”⁶. Komendant akceptowałby na najwyższych szczeblach zaufanych ludzi, o czym instruował swoich najbliższych współpracowników. W liście z 31 maja 1915 do Tytusa Filipowicza, Aleksandra Dębskiego i Mariana Malinowskiego podał następujące wytyczne w sprawach Legionów: „Legiony połączone pod komendą człowieka z łona samych Legionów — mnie czy kogo innego”⁷. Hipolit Śliwiński pisał w liście

¹ W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. I, Londyn 1977, s. 301.

² J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, Lwów 1937, s. 118; A. Galiński, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979, s. 278; M. Wrozek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990, s. 162.

³ J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, oprac. S. Biegański i A. Suchcitz, Londyn 1984, s. 135; cf. AAN, Kolekcja akt różnej proveniencji, sygn. I/82: K. Świtalski — Materiały, t. X, k. 40: List J. Piłsudskiego do K. Sosnkowskiego; cf. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 72–73.

⁴ J. Piłsudski, op. cit., s. 175.

⁵ Archiwum PAN, W. Jaworski, Diariusz, sygn. III 84, k. 593; T. Nałęcz, op. cit., s. 76.

⁶ L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. I, 1846–1914, Warszawa 1924, s. 299–300.

⁷ J. Piłsudski, op. cit., s. 62.

z 3 grudnia 1915 do Michała Sokolnickiego, że NKN powinien postawić stanowczo żądania polityczne — utworzenie reprezentacji Królestwa i wojskowe — oddanie Komendy Piłsudskiemu: „Podobno była w swoim czasie mowa o mianowaniu Hallera wodzem Legionów. Czy nie można by tej nominacji przeprowadzić teraz, gdyby nominacja Piłsudskiego była niemożliwa. Jego zastępcą mógłby być Piłsudski, co nam łatwiej dałoby się skuteczniość⁸. O tym, że Brygadier dopuszczał inne rozwiązania, świadczy też list Ignacego Daszyńskiego do Jędrzeja Moraczewskiego z 7 kwietnia 1916⁹.

Dążenia do objęcia przez Piłsudskiego zwierzchnictwa nad Legionami bądź przez odpowiedni akt nominacyjny, bądź przez postawienie na czele kogoś zaufanego, np. płk. Józefa Hallera, który cieszył się uznaniem także wśród władz austriackich¹⁰, spotkały się z kontrakcją przeciwników Komendanta, wśród których czołową rolę odgrywał szef sztabu Legionów Polskich, kpt. Włodzimierz Zagórski. Doprowadził on do wydania 14 września 1915 rozkazu w sprawie rozczłonkowania I Brygady i wydzielenia grupy pod dowództwem płk. Sosnkowskiego, którą skierował w rejon Ołyki. Piłsudski wobec tego rozkazu okazał niesubordynację i zorganizował wyprawę na Czeremoszno. Fingując starcia z kozakami, przystąpił do akcji bojowej w strefie zastrzeżonej dla innych jednostek. Generał Karol Trzaska–Durski w raporcie z 15 września meldował, że Piłsudski dążył do objęcia dowództwa nad Legionami: „Stawiam przeto kategoryczny wniosek o zwolnienie Brygadiera Piłsudskiego z dowództwa z powodu niesubordynacji, niedozwolonych podróży na tyłach, obejścia drogi służbowej i niezdiscyplinowanego zachowania się”. Proponował zarazem wyznaczenie na zastępcę ppłk. Sosnkowskiego. Piłsudski był w tej sprawie wezwany do sztabu 4 armii austro–węgierskiej w Łucku i musiał złożyć wyjaśnienia. W rezultacie fakt niesubordynacji puszczono w niepamięć, ale I Brygada przestała istnieć jako zwarta formacja. Wydzielono bowiem 5 pułk piechoty mjr. Leona Berbeckiego i połączono z 4 pułkiem piechoty (ppłk. Bolesław Roja) w odrębną grupę taktyczną, aby pod dowództwem Piłsudskiego skierować ją w rejon Kołek. Pozostałe jednostki podporządkowano ppłk. Edwardowi Rydzowi–Śmigłemu¹¹.

Rozczłonkowanie I Brygady nie trwało długo. Atakom przeciwników Piłsudski przeciwstawił wygrywanie karty niemieckiej. 23 listopada ukazał się rozkaz o ponownym zespoleniu I Brygady. Stało się tak za sprawą gen. niemieckiego Alexandra von Linsingena (w walkach nad Styrem od listopada 1915 do lipca 1916 r. Legiony wchodziły w skład grupy armii dowodzonej przez Linsingena). O wydarzeniach tych wspominał Jan Hupka, według którego niemiecki generał („przyjmując naturalnie rozkazy od AOK”) stanął w sporze między Komendą Legionów i Piłsudskim po jego stronie¹². Jaworski pisał w pamiętniku pod datą 4 grudnia: „Linsingen złączył na powrót brygadę Piłsudskiego. Padł strach na AOK. Chcą (Iszkowski) robić Piłsudskiego generałem, byle nie odpadł od Austrii. Dziwne rzeczy. Nic po dobremu, tylko gwałtem i ze strachu¹³. Podejrzewał, że stało się tak „przez porozumienie Piłsudskiego z Niemcami¹⁴”. Piłsud-

⁸ M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 376–377; A. Garlicki, op. cit., s. 279.

⁹ T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa*, s. 72.

¹⁰ M. Wrzosek, op. cit., s. 162.

¹¹ Ibidem, s. 162–164; W. Jędrzewicz, J. Cisiek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego*, t. I, Wrocław 1994, s. 302–303; M. Wrzosek, op. cit., s. 162–264; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 148.

¹² J. Hupka, op. cit., s. 131; M. Wrzosek, op. cit., s. 230.

¹³ Archiwum PAN, W. Jaworski, Diariusz, k. 675.

¹⁴ Ibidem, k. 681.

ski bywał istotnie doceniany przez generałów niemieckich. Generalowie Gerock i Conta wielokrotnie w rozkazach dziennych podnosili waleczną i bohaterską postawę I Brygady. Z okazji urodzin cesarza 27 stycznia 1916 Piłsudski był na przyjęciu wydanym przez gen. Hauera, dowódcę korpusu kawalerii. General w rozmowie z Brygadierem twierdził, że ani gen. Durski, ani płk. Grzesicki nie mogą być rządcami, bo Legionami nie sposób dowodzić z kancelarii. Piłsudski uznał tę opinię za próbę kokietowania¹⁵. Po wygranej gen. Brusilowa pod Łuckiem Legiony przeszły pod komendę niemiecką, w skład grupy generałów Linsingena i Bernhardiego.

Piłsudski nie chciał być przedmiotem politycznej gry prowadzonej przez państwa centralne. „W tym czasie spostrzegłem, że Niemcy jakoś zanadto się o nas starają, Austriacy zaś umyślnie wypuszczają z rąk. Byłem oporny w pertraktacjach z wysłannikami Linsingena i Bernhardiego, między którymi byli nawet Polacy. Bernhardi obraził się na mnie, ponieważ oświadczyłem mu, że w polityczne układy wchodzić nie będę. Przy tym mówiłem Niemcom bez ogródek, że sympatii ku nim w polskim społeczeństwie nie ma i wolimy Austriaków niż ich — — Niemcy przejrzyście mówili, »macali«, lecz ja się nie dawałem. Gniewała mnie możliwość przypuszczenia z ich strony, że mówią z durniem. Celem pochlebstwa twierdzili, że wyróżniają mnie od Austriaków. Czujęm w tym wszystkim, że nasza władza nas sprzedaje”¹⁶.

Władze niemieckie starały się później wykorzystać entuzjazm wywołany w społeczeństwie polskim aktem z 5 listopada. Piłsudski przyznawał, że nawet „POW się zachwiał, było gotowe wstąpić do wojska, organizowanego przez Niemców. Jest to fakt niewątpliwy i wówczas przyjeżdżali do mnie Polacy, wysłannicy Niemców, namawiając mnie, by nie zwlekać. Bali się, bym był z Austriakami, a nie z nimi”¹⁷.

Stosunki Piłsudskiego z Austriakami często były bardzo napięte. Ze strony austriackiej spotykał się jednak nie tylko z niechęcią i szykanami. W polityce pozyskiwania Piłsudskiego, zdając sobie sprawę z jego wojskowych ambicji, stosowano sprawdzone gdzie indziej sposoby awansów i nagród. Postawiono go na czele I Brygady, awansując 15 listopada 1914 na brygadiera¹⁸. Otrzymał także order Żelaznej Korony III klasy z dekoracją wojenną w uznaniu za dzielną i skuteczną postawę wobec wroga. W uzasadnieniu wniosku z 11 czerwca, podpisanego przez feldmarszałka por. Kralicka przypomniano, że Piłsudski natychmiast po wybuchu wojny, stojąc na czele polskich ochotników, których zorganizowanie zawdzięczać trzeba głównie jego działaniu, przekroczył rosyjską granicę, stawał nieprzerwanie w polu i jako dowódca batalionu, pułku i brygady odznaczył się wzorową odwagą i doskonałymi właściwościami dowódczymi¹⁹. 22 czerwca 1915 w Cieszynie, siedzibie Naczelnej Komendy Armii, szef sztabu generalnego, gen. Franz

¹⁵ J. Cisek, *Kalendarium działalności Józefa Piłsudskiego: uzupełnienie do „Kroniki Józefa Piłsudskiego 1867–1935”*, Nowy Jork 1992, s. 47.

¹⁶ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe* t. VI, Warszawa 1937, s. 205–206; M. Wrozek, op. cit., s. 245.

¹⁷ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe* t. VI, s. 206.

¹⁸ Kriegarchiv Wien [dalej: KA], Kriegsministerium, 1914 Präs, 83–23/12: K. u. k. Kriegsministerium, Präs Nr 16204, 19 XI 1914: K. u. k. Armeeoberkommando, Nachrichtenabteilung, K/K Nr 1786, Piłsudski, Kommandant der I. Legion, Zuerkennung des Ranges eines Brigadiers, An das k. u. k. Kriegsministerium in Wien, 15 XI 1915; *Galiczyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906–1914*, dokumenty zebrali i opracowali S. Arski, J. Chudek, Warszawa 1967, s. 679, nr 144; por. W. Suleja, *Orientacja austro–polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” Nr 1421, Historia, t. 103, Wrocław 1992, s. 96, przyp. 130.

¹⁹ KA Militär Kanzlei Seiner Majestät, Nr 2188 von 1915, Wien, 11 VI 1915; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, s. 139.

Conrad von Hötzendorf wręczył Piłsudskiemu order, przepraszając, że jest on zbyt mały, gdyż jego pracę cenil bardzo wysoko²⁰. W relacji Kazimierza Świtalskiego, Conrad później wyjaśnił Piłsudskiemu, że nie otrzymał wyższego orderu ze względu na generałów austriackich²¹.

Order Żelaznej Korony, który miał różne klasy, był jednym z ważniejszych austriackich odznaczeń wojennych. Komandorią Żelaznej Korony odznaczony został m.in. gen. Stanisław Puchalski, Komendant Legionów Polskich²², natomiast ppłk Sosnkowki i mjr. Berbecki otrzymali 15 września 1915 ordery Żelaznej Korony VII klasy. W literaturze wyrażany jest pogląd, że odznaczenia tego Piłsudski nigdy nie nosił²³. W świetle pewnych relacji można jednak sądzić, że w wyjątkowych sytuacjach Komendant zakładał order. Kpt. August Krasicki wspominał, że podczas rewii brygad legionowych, która odbyła się 15 sierpnia 1916 przed gen. Fryderykiem Bernhardim: „oficerowie wszyscy bez szlifów i gwiazdek oficerskich na kołnierzach, lecz z medalami waleczności i orderami austriackimi, nawet bryg. Piłsudski przypiął Żelazną Koronę i szablę przypasał”²⁴. Artur Hausner, szef sztabu Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie, także wspominał, że 27 listopada 1916 Piłsudski został zaproszony do Lublina przez generalnego gubernatora gen. Kuka. Gdy zjawił się na audyencji, na lewym ramieniu miał żałobną opaskę z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa, a na piersi order Żelaznej Korony²⁵.

Sprawa odznaczeń austriackich dla Józefa Piłsudskiego nie skończyła się na orderze Żelaznej Korony. Jesienią 1915 r. pojawił się projekt odznaczenia Piłsudskiego orderem Leopolda. O randze orderu świadczy fakt, że przyznawano go najwybitniejszym wojskowym²⁶. Cesarz Franciszek Józef odznaczył w styczniu 1914 r. krzyżem rycerskim orderu Leopolda płk. Urbańskiego von Ostrymiecz, szefa Biura Ewidencyjnego²⁷. Orderem tym wyróżniono także gen. Karola Trzaskę-Durskiego, komendanta Legionów. Arcyksiążę Karol udekorował go osobiście w czasie wizyty w Komendzie Legionów 28 grudnia 1914²⁸, a pochwalny rozkaz wydał szef sztabu kpt. Zagórski²⁹. Latem 1916 r. Krzyż Rycerski orderu Leopolda z dekoracją wojenną otrzymał gen. mjr Wiktor Grzesicki, ówczesny komendant III Brygady Legionów Polskich³⁰. W listopadzie 1917 r. order Leopolda z krzyżami otrzymał szef austriackiego wywiadu płk. Max Ronge.

²⁰ W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 303–304; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. I, s. 295; cf. J. Buszko, *Józef Piłsudski w Krakowie: 1896–1935*, Kraków 1990, s. 44, podaje Kraków jako miejsce wręczenia medalu.

²¹ AAN, Kolekcja akt różnej proveniencji, sygn. I/82: K. Świtalski — Materiały, t. X, k. 182, zapis pod datą 31 lipca 1915; K. Świtalski, *Diariusz 1916–1917*, cz. 1 (30 lipca 1915–17 maja 1916), „Niepodległość” t. XLVII, 1995, s. 8.

²² A. Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988, s. 405.

²³ K. Świtalski, *Diariusz 1916–1917*, cz. 1, s. 8, pisze, że „Piłsudski poszedł do Conrada bez orderu i w ogóle go nie nosił”; W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 303; J. Buszko, op. cit., s. 44.

²⁴ A. Krasicki, op. cit., s. 473.

²⁵ A. Hausner, *Józef Piłsudski o budowie wojska polskiego i Radzie Stanu*, „Niepodległość” t. XIX, 1939, s. 90; por. T. Nałęcz, *Józef Piłsudski w Tymczasowej Radzie Stanu*, [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Wrocław 1979, s. 115; idem, *Polska Organizacja Wojskowa*, s. 95.

²⁶ *Encyklopedia Wojskowa* t. V, Warszawa 1935, s. 17.

²⁷ M. Ronge, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992, s. 54.

²⁸ W. Michałowski, *Szkic do memoriału (do NKN)*, „Niepodległość” t. XI, 1978, s. 46.

²⁹ CAW, Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy (LP i PKP), sygn. 120.1.206: Rozkaz oficcerski nr 13 z 31 stycznia 1915.

³⁰ „Polen”, 28 lipca 1916, nr 83.

W listopadzie 1915 r. Komenda 4 armii zwróciła się do Komendy Legionów Polskich o opinię w sprawie odznaczenia Piłsudskiego orderem Leopolda. Komenda Legionów Polskich odniosła się negatywnie do tej propozycji³¹. W piśmie z 29 listopada, podpisanym przez gen. Durskiego (autorem raportu był Zagórski), stwierdzono: „Oficer Legionów VI rangi Brygadier J. Piłsudski posiada wprawdzie militarne zalety i zasługi, które przemawiałyby za przyznaniem najwyższego odznaczenia. Mimo to muszę w obecnej chwili wypowiedzieć się przeciwko wnioskowi o jego dekorację z następujących powodów”³². Zaliczono do nich dążenie Piłsudskiego do zupełnie wolnej i niezależnej Polski, traktowanie orientacji austriackiej tylko jako środek do celu, w każdej chwili gotowego do przyjęcia innej, bardziej mu pasującej orientacji. Stwierdzono, że od początku wojny Brygadier postawił sobie za cel uzyskać dowództwo całych polskich legionów. Kierowały nim idee sprzeczne z austriacką myślą państwową, czemu przeciwstawiła się Komenda Legionów: „W tych warunkach wnioszek na udekorowanie go orderem Leopolda jest, zdaniem C. K. Komendy Legionów, zupełnie nie na czasie”³³. Po wojnie Zagórski zaprzeczał, jakoby to on był autorem tego raportu³⁴. Było to ewidentne kłamstwo, gdyż Zagórski jeszcze raz, tym razem we własnym imieniu, wyraził negatywną opinię o Piłsudskim i I Brygadzie. Na ustny rozkaz szefa sztabu korpusu von Conta przedłożył 20 listopada 1915 sprawozdanie o istocie I Brygady i osobowości Brygadiera Piłsudskiego z prośbą „o poufne potraktowanie tych uwag”³⁵. Przyrównanie w obu raportach Piłsudskiego do Essada Paszy wskazuje jednoznacznie na tego samego autora — tj. Zagórskiego³⁶.

Szczegóły pomysł przyznania Piłsudskiemu orderu Leopolda ujawnił w swoim oświadczeniu kolejny Komendant Legionów Polskich gen. Stanisław Puchalski. W styczniu 1916 r. podczas pobytu w AOK w związku z przejęciem dowództwa Legionów poinformował go szef austriackiego wywiadu płk. Oskar Hranilović, że jesienią 1915 r. gen. mjr. Herbert Herberstein wystąpił z wnioskiem odznaczenia Piłsudskiego orderem Leopolda. Inicjatywy tej z pryncypialnych powodów nie można było wtedy przyjąć. Powstał pomysł wynagrodzenia brygadiera Piłsudskiego za zasługi poniesione przez niego jesienią 1915 r. Wojskowym Krzyżem Zasługi III Klasy z Dekoracją Wojenną (*Militär*

³¹ AGAD, MGGL, sygn. 40: K. u. k. Militärgeneralgouvernement in Polen, PräS Nr 2830, Stellungnahme des Kdos des PL gegen eine eventuelle Ordensauszeichnung für Brigadier Piłsudski, 14 XII 1915: K. u. k. Kommando Polnischer Legionen, Res Nr 1320, Tätigkeit Piłsudskis An das k. u. k. 4 Armeeeoberkommando, 29 listopada 1915, Abschrift.

³² Ibidem, W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. I, s. 310–311; W. Suleja, *Orientacja polsko-austriacka* s. 195–196; idem, *Józef Piłsudski*, s. 151–152.

³³ H. Cepnik, *Józef Piłsudski twórca niepodległego państwa polskiego*, Warszawa 1935, s. 216–219.

³⁴ „Głos Prawdy” 1926, nr 132, s. 167.

³⁵ CAW, Akta LP i PKP, sygn. 120.1.1: K. u. k. Kommando Polnischer Legionen, GStb Nr 18, An Generalstabschef des Korps v. Conta, 20 XII 1915: *Über mündlich erhaltenen Befehl lege ich einen kurzen Bericht über das Wesen der I. Legionsbrigade und die Persönlichkeit des Brigadiers Józef Piłsudski von mit der Bitte um vertrauliche Behandlung des Inhalts*, podpisano: kpt. Zagórski.

³⁶ Ibidem: *Jedenfalls ein Mensch, mit dem ernstlich gerechnet werden soll, keinesfalls aber verlässlich, noch weniger loyal ist Piłsudski kurz und treffend charakterisiert Polens sozialrevolutionärer Essad Pascha*. W raporcie z 29 listopada, podpisanym przez gen. Durskiego, znajduje się ustęp: *Aus der Summe dieser zweifellos bestehenden, unterirdischen politischen und militärischen Arbeit ist mit Sicherheit zu ersehen, dass Piłsudskis Absichten keineswegs loyal sind, vielmehr muss daraus mit aller Bestimmtheit geschlossen werden, dass er für den österreichischen Staatsgedanken eine eventuelle Gefahr vorstellt, dass daher mit allen Mitteln danach gestrebt werden musste, diesen polnischen Essad militärisch und politisch immer mehr auszuschalten*.

Verdienst Kreuz III mit Kriegsdekoration), a przyznanie orderu Leopolda zachować na późniejszy okres, przypuszczalnie po zakończeniu wojny³⁷. Generał Puchalski twierdził dalej, że w lutym 1916 r. otrzymał od AOK wspomniany wniosek gen. Herbersteina z poleceniem opracowania go i wnioskowania o przyznanie Brygadierowi Piłsudskiemu Wojskowego Krzyża Zasługi III Klasy z Dekoracją Wojenną. Tak też uczynił i stosowny wniosek wysłał drogą służbową, jednak nie został on zrealizowany³⁸. Potwierdzenie tych słów znaleźć można w kolejnym wniosku (o czym później) o przyznanie Piłsudskiemu orderu Leopolda. W rubryce „Jeszcze niezrealizowany wniosek” (*Etwa unerledigter Antrag*) znajduje się informacja o zamiarze przyznania Brygadierowi Wojskowego Krzyża Zasługi³⁹.

Tę kolejną niedoprowadzoną do końca inicjatywę pewnych czynników z naczelnego dowództwa austro-węgierskiego rozpatrzyć trzeba w kontekście tarć między Austrią i Niemcami i usiłowań przeciągnięcia na swoją stronę krnąbrnego, ale docenianego Brygadiera przez obie strony.

Na początku grudnia 1915 r. głos w sprawie Piłsudskiego (*Piłsudski-Frage*) zabrał Oskar Hranilović. Zmusiły go do tego raporty z Warszawy delegata ministerstwa spraw zagranicznych barona Leopolda Andriana, który wskazywał na napięcia między Brygadierem i Komendą Legionów oraz na zamiary Niemców wykorzystania tego do własnych celów, ewentualnie przeciągnięcia go całkowicie na swoją stronę i przy jego współpracy powołania własnych Legionów Polskich. Andrian sugerował, że nadeszła być może chwila uzyskania od Piłsudskiego, po odpowiednim zaspokojeniu jego ambicji, dostatecznie wiążących gwarancji lojalności. Przed podjęciem ostatecznych decyzji Hranilović zażądał od Andriana konkretnych wyjaśnień, jak ten sobie wyobrażał zaspokojenie ambicji Piłsudskiego, oraz co o tym myśleli jego informatorzy. Była to zasłona dymna, gdyż Hranilović miał swoje wyrobione zdanie w tej sprawie. Wskazywał więc, że Piłsudski został odznaczony nie tylko rangą brygadiera, lecz także Żelazną Koroną III klasy z dekoracją wojenną i w tej sytuacji AOK nie widziało możliwości nadania mu jakiegos innego zaszczytnego tytułu lub odznaczenia. Hranilović utrzymywał, że w przeprowadzonej rozmowie Piłsudski niewyraźnie i mętnie napomykał, że dla niego jedynym rozwiązaniem sprawy Legionów było przekazanie mu nad nimi komendy. Oznaczałoby to zrzeczenie się przez AOK pryncypialnego stanowiska przyjętego przy tworzeniu Legionów. Hranilović odrzucił więc stanowczo tę sugestię i także obecnie nie był w stanie spełnić tych oczekiwań. Doceniając wszakże względne znaczenie (*der relativen Bedeutung*) Piłsud-

³⁷ CAW, LPI PKP, sygn. 120.1.1: K. u. k. Kommando Polnischer Legionen, Gstb Nr 53, An das k. und k. Armeeeberkommando, 30 VI 1916: *Gelegentlich meiner Meldung der Kommando übernahme über die Legionen Ende Janner 1916 beim AOK teilte mir Oberst von Hranilović mit, dass im Herbste 1915 vom jetzigen Generaladjutanten Sr. kais. Hoheit des Armeeeberkommandanten und gewesenen vorgesetzten Kommandanten des Brigadiers Piłsudski Generalmajor Grf. Herberstein ein Antrag auf die Verleihung des Leopold-Ordens an den Vorgenannten gestellt worden ist, dass jedoch diesem Antrag dermalen aus prinzipiellen Gründen nicht zugestanden werden können und die Absicht bestehe den Brig. Piłsudski für seine Verdienste im Herbste 1915 mit dem M. V. Kr. III. Kl. mit Kr. Dek. zu belohnen und die Verleihung des Leopolds-Ordens an denselben einen späteren Zeitpunkt voraussichtlich dem Kriegsende vorzubehalten.*

³⁸ Ibidem: *Im Monate Februar, erhielt ich vom AOK den vorerwähnten Belohnungsantrag des Gen. Mjrs. Gr. Herberstein mit dem Auftrage demselben unzuarbeiten und die Verleihung des Mil. Verd. Kr.3. Kl. mit K. D. an Brig. Piłsudski zu beantragen. Dies geschah und ging der neuerfasste Belohnungsantrag im Dienstwege ab, fand aber bis heute noch keine Erledigung.*

³⁹ Ibidem, Belohnungsantrag.

skiego, przedstawił już poprzednio szefowi Sztabu Generalnego wnioski obdarowania go za poniesione zasługi (*für seine Verdienste*) dobrami ziemskimi (*Landgute*) w Królestwie Polskim. Do zrealizowania tego planu, który poparł szef sztabu, mogło dojść dopiero z chwilą inkorporacji tych terenów do monarchii naddunajskiej. Hranilović deklarował, że natychmiast po uzyskaniu nowych informacji zaprosi Piłsudskiego na rozmowy do AOK, aby z jego własnych ust dowiedzieć się bezpośrednio o jego życzeniach lub zażaleniach⁴⁰.

Andrian wysłał 3 stycznia 1916 specjalny raport w sprawie Piłsudskiego. Donosił w nim Burianowi, że z zadowoleniem przyjął informację o planach Hranilovića przeprowadzenia z Piłsudskim rozmowy i wysłuchania jego życzeń oraz oficjalnych zażaleń. Sądził, że przy tej okazji najlepiej się ustali, czy do zachowania Legionów możliwe byłoby wykorzystanie tego zdolnego człowieka i jego powrót do austro-polskiego programu. Andrian przyznawał, że nie znał osobiście Piłsudskiego i na pytanie dotyczące sposobu zaspokojenia jego ambicji, musiał zdać się na przypuszczenia, opierając się na opisach jego charakteru, dostarczonych przez osoby blisko z nim związane. Uważał jednak, że dla człowieka, który swoją materialną egzystencję po części z idealnych pobudek, po części z ambicji dobrowolnie poświęcił na rzecz służby, donacja dóbr ziemskich w Polsce mogłaby być tylko wtedy atrakcyjna, gdyby była przeprowadzona w szczególnie zaszczytnej formie. Andrian myślał raczej o utworzeniu majoratu z wyraźnym zaznaczeniem faktu udziału Piłsudskiego w wyzwoleniu Polski spod rosyjskiego jarzma.

Zdaniem realistycznie myślącego Andriana, gotówka lub rzeczy mające wartość materialną nie wywarłyby żadnego efektu na człowieka pokroju Piłsudskiego. Lepszym posunięciem byłoby nadanie mu stopnia generalskiego i wysokiego orderu przyznawanego innym komendantom Brygad. Andrian akcentował też fakt, że Piłsudski z chwilą, gdyby władze austriackie zdecydowały się z nim kooperować, musiałby być traktowany inaczej niż pozostali oficerowie Legionów. Gdyby nie został tak oceniony, jak uważał się za uprawnionego z tytułu swojej sławy w Polsce, to mógłby nie być skłonny do wyświadczenia przysługi, którą chciał okazać właśnie Austrii. Adrian wnioskował z pisma przesłanego przez Hranilovića do hrabiego Thurna, przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych przy AOK, że odznaczenie brygadiera Piłsudskiego napotkało na trudności. Adrianowi wydawało się z politycznych powodów niemożliwe (czemu dał wyraz już w raporcie z 29 listopada 1915) zaspokojenie głównego celu ambicji Piłsudskiego, a mianowicie przyznanie mu stanowiska komendanta całych Legionów. Być może wyjściem z sytuacji było wyłączenie Piłsudskiego i jego Brygady spod rozkazów dotychczasowego Komendanta i podporządkowanie bezpośrednie jakiemuś dowódcy korpusu. Powód, dla którego Andrian nie mógł spełnić polecenia Buriana i przedstawić konkretnych sposobów zaspokojenia ambicji Piłsudskiego, leżał w tym, że nie uważał się on za upoważnionego do wkroczenia na obszar czysto wojskowy. W swoim sprawozdaniu wskazał tylko na możliwe polityczne konsekwencje rozłamu w Legionach i potrzebę ich usunięcia z punktu widzenia ogólnych interesów monarchii. Wybór środków do osiągnięcia tego bezwzględnie ważnego celu pozostawiał powołanym do tego czynnikom⁴¹.

⁴⁰ HHSTA, PA I, kart. 900, Krieg 8 a: K. u. k. Armeeoberkommando, K.Nr 19858, *Piłsudski-Frage, An den Vertreter des k. u. k. Ministeriums des Aeussem beim AOK*, 7 XII 1915, podpisano: płk. Hranilović.

⁴¹ HHSTA, PA I, kart. 901, Krieg 8 a: *Der Delegierte des k. und k. Ministeriums des Aeussem in Warschau, Z 1 A-B/P, Betreffend den Brigadier Piłsudski, An Seine Exzellenz den Herrn Minister des. k und k. Hauses und des Aeussem, Stephan Baron Burian von Rajecz, Warschau, 3 I 1916*, podpisano: Andrian.

Odmowa Hranilovića postawienia wniosku o odznaczenie Piłsudskiego wyższym orderem niż Żelazna Korona III klasy poważnie zaniepokoiła Andriana. Wskazywała bowiem na nikłą szansę pozyskania Piłsudskiego w wyniku rozmowy — koniecznej w interesie państwowym — przeprowadzonej z nim przez szefa Oddziału Informacyjnego. Według wiadomości uzyskanych przez Andriana z kół wojskowych, w tym także od nowego przedstawiciela AOK w Warszawie, było nakazem chwili z powodu trudności z uzupełnieniami dla wojska i brawurą legionistów nie pozwolić na wymarcie Legionów, lecz, przeciwnie, możliwe je powiększać. Było to tym ważniejsze, że pomysł przeprowadzenia ochotniczego zaciągu do polskiego wojska nie był wprawdzie, jak dotąd, przez Niemców zaakceptowany, lecz — jak wynikało z poufnej informacji uzyskanej od kół bliskich Generalnemu Gubernatorowi w Warszawie — nie został także definitywnie oddalony. *Lobby* generałów frontowych wydawało się modyfikować poglądy Niemców o Legionach. Wobec tak ważnych spraw, order lub stopień generała nie odgrywały żadnej roli. Andrian utrzymywał, że obecnie całkowicie się potwierdziło jego od dawna żywione przypuszczenie o daremności wszystkich prób tworzenia lub utrzymania Legionów bez lub obok Piłsudskiego. Pułkownik Sikorski, który, jak wiadomo, nie był przyjacielem Komendanta, po odbyciu podróży podczas Świąt Bożego Narodzenia na front obsadzony przez Legiony, poinformował Andriana, że wskutek jego najnowszych obserwacji całe Legiony, w przypadku gdyby Piłsudski urzeczywistnił swoją groźbę wycofania się, przestałyby istnieć. Andrian uważał, że byłoby to wielką stratą dla Austro-Węgier tak z wojskowego, jak i politycznego punktu widzenia. Zaniepokojony rozwojem sytuacji zwrócił się w poufnym liście do barona Musulina o pomoc. Prosił go jednak, aby w żadnym wypadku nie posyłał jego listu do Cieszyna, do tamtejszych przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, ani do Thurna, ani do Wiesnera, lecz raczej treść przekazał do wiadomości ministra i, o ile to możliwe, działał energicznie bezpośrednio w AOK w sprawie pozyskania Piłsudskiego. Andrian sugerował także możliwość przeprowadzenia z Piłsudskim bezpośredniej rozmowy przez Musulina i Buriana⁴².

Wiadomości o nowych propozycjach austriackich wobec osoby Piłsudskiego docierały nieoficjalnie do czynników polskich. W styczniu 1916 r. ppłk Władysław Sikorski po powrocie z Cieszyna powiedział prezesowi NKN Jaworskiemu, że Piłsudski „mocno stoi w NKA austro-węgierskim. Oskar Hranilović nawet twierdził, że szykuje się mu V ranga i odznaczenie krzyżem Leopolda”⁴³. Hupka i Sikorski uważali, jakoby sprawa zwolnienia gen. Karola Trzaski-Durskiego z funkcji Komendanta Legionów 28 stycznia 1916 została rozstrzygnięta przez AOK z inspiracji Piłsudskiego⁴⁴. Dopatrywano się w tym, a także w fakcie tolerowania przez AOK niektórych poczynań Piłsudskiego — określanych jako akty samowoli — wyraźnej protekcji. „Piłsudski — twierdził Jan Dąbski — miał niewątpliwie kogoś w NKA w Cieszynie, kto go bronił”⁴⁵. Wieści o austriackich propozycjach dotarły do Piłsudskiego w lutym 1916 r. za pośrednictwem Hermana Liebermana. Z przeprowadzonych przez niego rozmów z oficerami austriackimi wynikało,

⁴² HHSTA, PA I, kart. 901, Krieg 8 a, k. 17–18: *Der Delegierte des k. und k. Ministeriums des Äussern in Warschau, (An Baron Musulin), Ausschliesslich persönlich, Warschau, 4 I 1916*, podpisano: Andrian.

⁴³ Archiwum PAN, W. Jaworski, Dziennik, t. II, k. 334; por. S. C z e r e p, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991, s. 124.

⁴⁴ M. W r z o s e k, op. cit., s. 231.

⁴⁵ J. D ą b s k i, *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914–1918*, Warszawa 1969, s. 96.

że w sztabie myślano już o tym, jak Piłsudskiemu, poddanemu rosyjskiemu, wynagrodzić jego działalność wojskową, obmyślając sobie, że mu się kupi „zamek”⁴⁶.

W listach przesłanych w marcu 1916 r. do Sosnkowskiego Komendant twierdził, że w Cieszynie Hranilović i Herberstein proponowali mu objęcie dowództwa dywizji i order Leopolda w zamian za wypowiedzenie się na rzecz werbunku. Piłsudski odrzucił tę propozycję, podkreślając, że werbunek mogą prowadzić tylko polskie władze⁴⁷. Bolesław Wieniawa-Długoszowski pozostawił relację, że otrzymał polecenie, aby w grzecznej, ale stanowczej formie odmówić przyjęcia wszelkich odznaczeń austriackich i niemieckich. „Wywiązałem się z tego w taki sposób: odpisałem Austriakom, że jesteśmy w sytuacji nierównej, gdyż nie mamy się czym odwzajemnić za ich ordery”⁴⁸.

Do sprawy przyznania Piłsudskiemu orderu Leopolda władze austriackie powróciły niebawem, gdyż Austriacy mieli w stosunku do niego nadal pewne plany. 2 czerwca 1916 rozpoczęła się konferencja w Cieszynie, na której zapadły decyzje o zmianie polityki wobec Polski. Postanowiono zezwolić na tworzenie polskich samorządów i przyłączenie Chełmszczyzny, udzielono także poparcia Legionom Polskim. W spotkaniu tym wzięli udział m.in.: gen. Kanik — dowódca Oddziału Kwatermistrzostwa AOK, płk. Anton Höfer — szef sztabu Kwatermistrzostwa, płk. Hranilović — szef austriackiego wywiadu, baron von Eichhoff — szef Oddziału Politycznego Kwatermistrzostwa, reprezentujący także rząd austriacki. Ponadto byli obecni: przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych — baron Gabor Ugron — przedstawiciel komendy 4 armii oraz reprezentujący Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie mjr. Rost i Jerzy Jampolski. „Gdy w dyskusji nad legionami ktoś z obecnych wymienił nazwisko Piłsudskiego i wyraził powątpiewanie, czy ten da się dla polityki austriackiej pozyskać, na to, zdaje mi się jen. Kanik, odpowiedział: I o tym pomyśleliśmy i na tego mamy sposób: ranga generała, a w ostatnim razie... order Leopolda”⁴⁹. W podobnym duchu wypowiadał się w czerwcu tego roku baron Andrian, uważając za celowe mianowanie Piłsudskiego generałem i udzielenie mu audiencji przez cesarza, co „na pewno zrobiłoby na bryg. P. wielkie wrażenie i jeszcze bardziej go zobowiązywało”⁵⁰.

Władze austriackie były najwyraźniej przekonane, że wyróżnienie Piłsudskiego, np. poprzez przyznanie mu orderu Leopolda dałoby się wykorzystać politycznie, a więc skłonić go do współpracy z monarchią naddunajską. 29 czerwca 1916 gen. Puchalski otrzymał za pośrednictwem barona Kareissla, oficera łącznikowego przy dowództwie Grupy Linsingena polecenie, aby przedłożył dane niezbędne do sporządzenia wniosku o przyznanie Brygadierowi Piłsudskiemu Krzyża Rycerskiego Orderu Leopolda⁵¹.

⁴⁶ K. Świtalski, *Diariusz 1916–1917*, cz. 1, s. 86.

⁴⁷ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., t. I, s. 318; J. Cisek, op. cit., s. 50; AAN, Kolekcja akt różnej proveniencji, sygn. I/82, k. 66; K. Świtalski — Materiały, t. X: Dziennik, zapis pod datą 29 kwietnia 1916.

⁴⁸ „Głos Prawdy” 1926, nr 132, s. 167.

⁴⁹ J. Jampolski, *Wspomnienia z czasów okupacji austriackiej w Królestwie Kongresowym*, Kraków 1924, s. 21; S. Czerep, op. cit., s. 133.

⁵⁰ Cyt. za: L. Grosfeld, *Polityka Państw Centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Warszawa 1962, s. 119.

⁵¹ CAW, LP i PKP, sygn. 120.1.1.: K. u. k. Kommando Polnischer Legionen, Gstb Nr 53, An das k. und k. Armeoberkommando, 30 VI 1916: *Gestern den 29.6.1. J. erhielt ich durch den k. und k. Verbindungs-offizier beim Heeresgruppenkmdo. Linsingen Mjr. Baron Kareissl den Auftrag, umgehend die für Verfassung eines Be-lohnungsantrages über Brigadier Piłsudski notwendigen Daten im Wege des Heeresgruppenkommandos dem*

General Puchalski wypowiedział się przeciwko temu pomysłowi. W raporcie podniósł fakt, że począwszy od jesieni 1915 r. bryg. Piłsudski nie miał żadnych możliwości prowadzenia działań militarnych. Jego Brygada od początku grudnia 1915 do końca czerwca 1916 r. była w odwodzie i tylko niektóre jej oddziały sporadycznie, aczkolwiek po bohatersku, brały udział w walkach. Sam Piłsudski w marcu i kwietniu był chory i miał urlop zdrowotny, który wykorzystywał na podróże agitacyjne i do przyjmowania hałaśliwych holdów. Poprzez reklamę, kontakty z wpływowymi osobistościami, kreowano Piłsudskiego na bohatera narodowego, próbując przeciwdziałać w ten sposób jego spadającej popularności i wzrastającej na powadze Komendzie Legionów. Puchalski akcentował dalej w swoim meldunku fakt, że Piłsudski ani nie zrezygnował z akcji antywerbunkowej, ani z własnych organizacji, słowem: zmienił tylko zewnętrzną taktykę, a nie swoje własne wewnętrzne zapatrywania. Przy tym jeszcze nie wypełnił zobowiązań nałożonych przez AOK za pośrednictwem Puchalskiego, który zmuszony był zauważyć, że także obietnice poczynione Piłsudskiemu nie zostały zagwarantowane. Okoliczność tę — zdaniem Puchalskiego — bardzo zręcznie wykorzystywali Piłsudski i jego zwolennicy, aby przedstawiać za puste poczynione przez AOK ważne przyrzeczenia, które na początku zostały przyjęte z zapałem i przyczyniły się do polepszenia nastroju w Legionach. Utrzymywali oni również, że za pośrednictwem Komendy Legionów Polskich nic nie można osiągnąć i Piłsudski jest tym czynnikiem, który dzięki swoim politycznym koneksjom może zapewnić rozwój Legionom. Odznaczenie Piłsudskiego tak wysokim orderem bez wykazanych zasług bojowych musiałoby w tych warunkach być bezwarunkowo rozumiane i tłumaczone za uznanie i honorowanie przez AOK jego postępowania, co doprowadziłoby do całkowitego zniszczenia autorytetu Komendy Legionów⁵². General Puchalski uważał, że w tym wypadku byłoby już lepiej rozstrzygnąć radykalnie całą sprawę i kierownictwo Legionów złożyć w ręce Piłsudskiego oraz całkowicie je zlegionizować, tzn. odwołać wszystkich przydzielonych c. i k. oficerów, zamiast narażać Komendę Legionów na dalszą obrażającą i niezasłużoną kompromitację. W obecnej sytuacji postępowanie takie wyglądało na bezplanowe i dawało różnym elementom okazję do osiągania korzyści, przez co zniszczeniu uległaby każda inicjatywa wojskowego dowództwa i każda możliwość prowadzenia instytucji Legionów we właściwym kierunku. Puchalski uważał to niebezpieczeństwo za tak aktualne, że zdecydował się wysłać rtm. Filipa Kochońskiego, aby osobiście zreferował całą sprawę. Na koniec Puchalski meldował, że całe wydalenie z odznaczeniem Piłsudskiego, przy którym, jako jego bezpośredni przełożony zobowiązany regulaminem do sporządzenia wniosku o odznaczenie lub do przedstawienia swojej opinii, całkowicie został pominięty, musiał uważać jako okazanie pełnej nieufności i zniewagę, i w każdej chwili był gotów do wyciągnięcia z tego odpowiednich konsekwencji⁵³.

P. T. vorzulegen nachdem dortorts ein Antrag auf die Verleihung des Ritterkreuzes des Leopoldsordens an diesen Brigadier verfasst werden soll.

⁵² *Ibidem: Eine Auszeichnung Piłsudski mit einen so hohen Orden ohne erwiesene Gefechtsverdienste, wodurch eine Aenderung der durch Oberst von Hranilović mit seinerzeit bekanntgegebenen Meinung des AOK allein motiviert werden könnte, müsste unter diesen Umständen unbedingt als eine Anerkennung und Honorierung seines eben geschilderten Handlungsweise durch das AOK aufgefasst und gedeutet werden, was eine völlige Vernichtung der Autorität des Legionskommandos zur Folge hätte.*

⁵³ *Ibidem: Zum Schlusse melde ich, dass ich den Vorgang bei dieser beabsichtigten Belohnung des Brigadiers Piłsudski, wobei ich als sein unmittelbarer Vorgesetzter, welcher nach den diesbezüglichen Vorschriften zur Verfassung von Belohnungsanträgen oder zumindestens zu einer Meinungsabgabe berufen bin, vollkommen übergangen*

Stawką toczonej przez Piłsudskiego gry nie był order Leopolda, lecz sprawa polska. Odpowiedzią na czynione mu przez Austriaków propozycje, nie poparte jednak konkretnymi posunięciami wychodzącymi naprzeciw jego postulatów, było złożenie 29 lipca dymisji. Decyzja ta niewątpliwie zaniepokoiła władze austriackie.

Burian podjął działania w kierunku wyjścia naprzeciw postulatom zgłaszanym z kręgów Legionów. W tajnej nocy z 4 sierpnia do AOK podkreślał potrzebę ich uwzględnienia, o ile było to wykonalne, gdyż leżało także w austro-węgierskim nadzwyczajnie ważnym wojskowym interesie, aby Legiony, z których mogłyby być utworzone kadry dla polskiej armii, zadawałająco i pojednawczo wydzielić z c. i k. siły zbrojnej, gdyż w tym przypadku byłyby z pewnością nośnikami austrofiłskich idei, co dla przyszłości nie byłoby bez znaczenia. Jeśli chodzi o brygadiera Piłsudskiego, którego cechy charakteru, znaczenie i wielki wpływ był z pewnością znany AOK, to trzeba się było z nim liczyć — zdaniem Buriana — jako z poważnym faktem i któremu przy ewentualnym tworzeniu polskiego wojska mogłaby przypaść ważna rola. Byłoby także wskazane pozyskanie go poprzez spełnienie jego możliwych do realizacji życzeń, zaspokojenie jego ambicji i próżności (*durch Gewährung seiner erfüllbaren Wünsche und durch Befriedigung seiner Ehrgeizes und seiner Eitelkiet*)⁵⁴.

15 sierpnia 1916 Conrad udzielił Burianowi odpowiedzi w sprawie polskiej. Podkreślał, że wielka niechęć Polaków do niemieckich okupantów zmalała w ostatnim czasie wskutek zmiany w zachowaniu niemieckich władz okupacyjnych, a myśl o uzyskaniu niepodległości przy niemieckiej pomocy i pod niemiecką ochroną zyskała na sile w opinii publicznej. Wyjaśniając powściągliwość strony austriackiej w zjednywaniu sobie miłości Polaków, tłumaczył ją koniecznością unikania wszystkiego, co by mogło rozwijać myśl o niepodległości Polski, ponieważ ten program był do niedawna przez Buriana odrzucany. W sprawie traktowania polskich legionistów, to nigdy nie zbywało na najdalej posuniętej życzliwości, a także dawania wyrazów uznania. „To dzielne, ale mało zdyscyplinowane wojsko ze swoimi oficerami skłonny do nieopanowania i frondowania, musi być traktowane zgodnie z jego właściwościami już choćby ze względu na jego polityczne cele”, których Conrad był w pełni świadomy. Zmiana w odnoszeniu się niemieckich dowódców do Legionów pozostawała w opinii Conrada w bezpośrednim związku z nowym niemieckim kursem w Polsce. „Jeśli rozwiązanie [sprawy polskiej — JG] zostanie zdecydowane w duchu samoistnego państwa polskiego, to utrzymanie Legionów na terazniejszej podstawie nie będzie ani celowe, ani możliwe. W takim razie musiałyby one być bezzwłocznie zużytkowane jako kadry dla stworzenia polskiej armii”.

Conrad podkreślał, że najwybitniejszą osobistością spośród oficerów legionowych był bez wątpienia Piłsudski. Od początku wojny służył on sprawie Austro-Węgier, dla której poczynił już przed wojną wielce wartościowe przygotowania. Conrad przypuszczał, że Piłsudski był również duszą POW. Jako dzielny i zdecydowany żołnierz oraz energiczny Komendant miał niejedną zasługę, jako polityczny przywódca — dość znaczny mir. W Legionach był pierwszym reprezentantem myśli niepodległościowej, dopóki więc nie można się było zdecydować na proklamację niepodległości, dopóty nie mógł zostać mianowany Komendantem Legionów. Komendę tę mógł sprawować tylko au-

wurde, als eine Misstrauensvolle Ausserung und Kränkung ansehen muss und jederzeit bereit bin, die diesbezüglichen Konsequenzen darauf zu ziehen.

⁵⁴ HHSStA, PA I, kart. 928, Krieg 11 o, k. 319; Z. 3783, Polnisches Problem, Abschrift einer geheimen Note an das k. u. k. Armee-Oberkommando, Wien, 4 VIII 1916; por. L. Grosfeld, op. cit., s. 122.

stro-węgierski generał. „Jego ambicja żąda gwałtownie tego, jego urażona próżność powoduje, że się teraz dąsa i nosi z myślą o dymisji”. Naczelna Komenda Armii u progu rozstrzygnięcia nie pozwoli mu teraz odejść i z pewnością z politycznych i praktycznych względów weźmie pod uwagę jego współpracę przy budowie armii polskiej. Nie można jednak przeoczyć tego, że Piłsudski dziś wprawdzie hasłem niepodległości gromadzi koło siebie i przeciwników politycznych, jednak jego polityczny wrogi stosunek do prawie wszystkich narodowych partii w Polsce przyjmie przypuszczalnie ostre formy, skoro tylko narodowy ideał zostanie osiągnięty i odpadnie łączące hasło⁵⁵.

30 sierpnia 1916 odbyła się rozmowa Piłsudskiego z dowódcą Legionów Polskich, gen. Stanisławem Szeptyckim. Ten namawiał go do wycofania podania o dymisję w zamian za stanowisko zastępcy komendanta⁵⁶. „Wtedy powiedziałem oficerom swoim, że jako sztandarowy człowiek nie mogę przechodzić z rąk do rąk. Napisałem list do »Armee Ober-Kommando«, że nie mogę ponosić odpowiedzialności przed swymi żołnierzami za bezcelową walkę, wobec tego, zmuszony jestem podać się do dymisji»⁵⁷.

2 września udzielono mu urlopu i wezwano do Cieszyna, gdzie „zapropomowano, bym wziął w swoje ręce prowadzenie moich Brygad, opierając się na mającej być zorganizowanej przeze mnie politycznej reprezentacji jedynie austriackiej okupacji. Propozycję tę odrzuciłem, oświadczając, że chodzą pogłoski o czwartym rozbiórce Polski, i ja nie mogę swego nazwiska mieszać do tego aktu”⁵⁸. Później jeszcze władze austriackie miały plany oddania Piłsudskiemu komendy dywizji w mającym powstać Polskim Korpusie Posiłkowym. Brygadier miał go zaakceptować⁵⁹. Niemcy nalegali jednak na przyjęcie dymisji. Píše o tym Sikorski w liście z 20 września do Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie: „Jak mi właśnie donosi oficer łącznikowy dr Włodek, Bernhardi i Linsingen na wiadomość o udzielenie (!) urlopu Brygadierowi Piłsudskiemu odnieśli się ponownie do cesarskiej Kwatery Głównej w Pszczynie, z przedstawieniem szkodliwości pozostawienia Bryg[adiera] P[iłsudskiego] w Legionach, z żądaniem jego usunięcia”⁶⁰. Generał Hindenburg przychylił się do tej prośby i zażądał dymisji Piłsudskiego⁶¹. Max Ronge podaje nieco inną wersję wydarzeń: „Po ostatnich niepowodzeniach Austro-Węgier Niemcy nie byli bynajmniej skłonni do przyjęcia rozwiązania austro-polskiego. Na dodatek akurat wtedy popsuly się stosunki z brygadierem Piłsudskim, który — ponieważ nie oddano mu pożądanego przezeń naczelnego dowództwa całego legionu polskiego — stał się bohaterem wielkiej części narodu polskiego i miał widoki na objęcie dowództwa armii. Przyczyną naszej odmowy było wiele ostrzeżeń ze

⁵⁵ HHStA, PA I, Kart. 928, Liasse Krieg 11 o, k. 423–428: Nr 5819: K. u. k. Armeeoberkommando, Op Nr Geh 77, MVP Polnisches Problem, An Seine Exzellenz den Herrn Minister des kais. und königl. Hauses und des Aeussern, Freiherr von Burian, Teschen, 15 VIII 1916, podpisano: Conrad; por. AAN, Zbiór fotokopii, F-14, k. 188–195: Op tajny nr 77, MVP Problem polski, Tajne, Szef sztabu gen. Conrad do ministra spraw zagranicznych Buriana, 15 VIII 1916 (w tłumaczeniu na język polski); por. L. Grosfeld, op. cit., s. 136, przyp. 240.

⁵⁶ J. Cisek, op. cit., s. 59.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe* t. VI, s. 206.

⁵⁹ T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa*, s. 75.

⁶⁰ *Listy Władysława Sikorskiego do Władysława L. Jaworskiego i Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1919)*, oprac. oraz wstępem opatrzyli Z. Kozłowski, Z. Pietrzyk, Kraków 1987, s. 182.

⁶¹ L. Grosfeld, op. cit., s. 143; A. Garlicki, op. cit., s. 284–285.

strony i pod tym względem skłóconych Polaków. Dla prawicy Piłsudski był cierniem w oku. Wreszcie w lipcu 1916 r. poprosił o zwolnienie, które otrzymał 26 września”⁶².

Do sprawy służby wojskowej powrócił Piłsudski latem 1917 r. 22 czerwca rozmawiał w Lublinie z gubernatorem generalnym gen. Szeptyckim o przyszłości Legionów. Badał możliwości powrotu pod komendę austriacką, co zostało przez Szeptyckiego odrzucone, podobnie jak propozycja objęcia przez Piłsudskiego dowództwa nad całością wojska i ponownego udania się na front⁶³.

Piłsudski był gotów przystąpić do gry z władzami austriackimi i wzajemnej wymiany usług. Nie czynił tego jednak dla zaspokojenia własnych ambicji, jak wydawało się Austriakom, lecz dla Polski. Zmiana sytuacji politycznej i wojskowej powodowała, że liczył na sprawę polską wzwyż, zwiększając żądania. Gdy propozycje Austrii nie odpowiadały aktualnym jego planom, wołał pozostać na uboczu, byle nie zapłacić zbyt wysokiej ceny. Order Leopolda nie mógł rekompensować nieaktualnych już planów politycznych związania Polski z losami monarchii naddunajskiej. Trudno się dziwić reakcji Piłsudskiego. Czym innym jest medal przyznany za zasługi na polu walki, czym innym dla zaspokojenia ambicji i próżności.

⁶² M. R o n g e, op. cit., s. 159.

⁶³ J. C i s e k, op. cit., s. 75.

CONTENTS

DISSERTATIONS

Adam Krawiec — Eudo de Stella — a Twelfth-century Breton Heretic and His Supporters

The article considers the person and activity of a heretical preacher and leader of a religious group (1145–1148). The author claims that Eudo, a native of Brittany, originated from petty knights and received incomplete monastic education. The focal point of Eudo's doctrine was the recognition of his person as the embodiment of God. There are no bases for linking it with other heresies of the period, and it remains unknown whether it was associated with local Breton beliefs. The fact that Eudo surrendered to the Church authorities and was treated relatively leniently could be, the author of the article suggests, the result of an arrangement of sorts between the heretic and the Catholic clergy.

Elżbieta Jastrzębowska — Rev. Bohusz's Views about the Roman Catacombs in 1791

The author discussed the observations made by Rev. Franciszek Ksawery Bohusz, a prominent representative of the Enlightenment in Poland, during his tour of the Roman catacombs. An analysis of the bibliographic references contained in Rev. Bohusz's account indicates his extensive knowledge. Emphasis is placed on the fact that many of the Polish priest's common sense observations about, i. a. the pagan origin of the catacombs and the fact that they could not have served as a shelter for persecuted Christians, have been confirmed by modern scientific research.

Jerzy Gaul — Józef Piłsudski and the Leopold Order

The article deals with the efforts made by the Austrian military authorities in 1914–1916, aimed at attaining the strongest possible association between Józef Piłsudski and Austro-Hungary by means of orders, military promotion, and promises of landed estates in the occupied Kingdom of Poland. The author underlined the failure of these operations, which were based on the assumption that the satisfaction of Piłsudski's private ambition would guarantee his loyalty. The ineffectiveness of the assorted undertakings was caused by the fundamental divergence between the political goals pursued by Piłsudski, striving towards the reconstruction of the Polish state, and the Austrian authorities, unwilling to tie their hands as regards the Polish question.

MISCELLANEA

Monika Tomkiewicz — Unknown Information in Plans of Toruń from the Collection of Johann Jakob Haselau

M. Tomkiewicz discussed plans gathered in an atlas from the second half of the eighteenth century, the work of a Toruń collector of cartography. Attention is drawn to preserved information concerning the spatial